

## Wizyta Pierwszej Damy Pani Marii Kaczyńskiej w Los Angeles.

*Jadwiga Inglis*

26 kwietnia pani Maria Kaczyńska otworzyła osobiście Ósmy (8) Festiwal Filmów Polskich w Los Angeles, który odbywał się w tym roku pod jej honorowym patronatem. Głównym organizatorem Festiwalu jest Władysław Juszkiewicz - Polak zamieszkały w Hollywood od wielu lat. W wystąpieniu podczas uroczystej gali w siedzibie Gildi Reżyserów Amerykańskich w Los Angeles, przed ponad 1000ciami gości, pani Prezydentowa m.in. Powiedziała: „To ważne polskie wydarzenie jest promocją osiągnięć naszej kinematografii i wielką szansą dla młodych talentowanych artystów, którzy mają okazję pokazać swoje prace amerykańskiej publiczności”. Na uroczystości otwarcia festiwalu pani Prezydentowa spotkała się z aktorami i twórcami filmowymi, z Piotrem Adamczykiem, z Peterem Lucasem, z Arturem Więckiem, z Stacym Keachem, z Jadwigą Barańską i z Jerzym Antczakiem, z Januszem Kamińskim oraz z innymi. David Lynch, z rąk Ambasadora RP w USA Janusza Reitera, otrzymał nagrodę Amicus Poloniae (nagrodę Przyjaciela Polski) za filmowe partnerstwo amerykańsko-polskie. David Lynch to bardzo znany amerykański reżyser filmowy, twórca wielu niezwykłych produkcji filmowych, który jest uznawany za jednego z najbardziej intrygujących i ciekawych reżyserów. Na gali był wyświetlany jego film „Inland Empire” w którym między innymi w obsadzie grali polscy aktorzy; Peter J. Lucas, Karolina Gruszka i inni. Film był filmowany w Łodzi i w Los Angeles.

Na spotkaniu z gośćmi Festiwalu w rezydencji Pani Czaderskiej Hayek, 27 kwietnia pani Maria Kaczyńska wręczyła w imieniu Prezydenta RP Krzyż Oficerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Władysławowi Juszkiewiczowi, organizatorowi Festiwalu Polskich Filmów w Los Angeles, w uznaniu jego zasług w popularyzowaniu polskiej kinematografii i kultury w USA. W godzinach wieczornych pani Maria Kaczyńska przybyła na pokaz polskich filmów; „Pasji” w reżyserii Wojciecha Missiuro i światowej premiery filmu „Dobrodziej Tischner i Jego Filozofia Kultury Po Góralsku” reżyserowanego przez Artura Więckę „Barona”.

W piątek 27 kwietnia pani Prezydentowa w towarzystwie Ambasadora RP Janusza Reitera i Konsula Generalnego w Los Angeles, pani Krystyny Tokarskiej Biernacik spotkała się w ratuszu z burmistrzem Los Angeles Antonio R. Villaraigossa. Rozmowa dotyczyła możliwości współpracy Los Angeles z miastem Łodzią w ramach współpracy miast siostrzanych, a także poparcia władz miasta idei utworzenia ośrodka kultury polskiej w Los Angeles. Bardzo miło przyjęta, pani Maria Kaczyńska, została uhonorowana pamiątkowym dyplomem. Również pani Prezydentowa spotkała się z Radcą Miasta Los Angeles.

Pani Maria Kaczyńska złożyła wizytę w szpitalu dziecięcym w Los Angeles, gdzie w towarzystwie zarządu Children's Medical Care Foundation zwiedziła szpital i spotkała się z małymi pacjentami, którym podarowała ludowe polskie lalki.

Pani Prezydentowa pragnęła spotkać się z amerykańską Polonią. Jedno z takich spotkań było organizowane przez Konsulat w auli Loyola Marymount University. Do Uniwersytetu przybyli mieszkańcy Los Angeles i okolic oraz grupa Polonii z Arizony. W trakcie spotkania miała miejsce ceremonia wręczenia odznaczeń zasłużonym dla Polski członkom Polonii, m. innymi Powstańcom Warszawskim, panu Andrzejowi i pani Danucie Niżynskim, Prezydentowi PAC panu Richardowi Wideryńskiemu, oraz Hon. Konsulowi z Arizony. A także odbyła się prezentacja ważnych, związanych z krajem, projektów. Jednym z tych projektów jest projekt który zapoczątkowany był już w 2000 roku przez PAC Pana Richarda Wideryńskiego, Polish Music Center panią Maję Trochimczyk i przez Konsula Romana Czarnego. Obecny Dyrektor Polskiego Centrum Muzycznego

*Inglis - Pani Kaczyńskiej do str. 21*

## Wiadomości Polonijne

### Andrzej Styka †



Andrzej Styka, ostatni z rodu Styków został pochowany w dniu 21 maja 2007 w stanie Maryland. Była to także rocznica śmierci jego matki.

Andrzej Styka, syn Adama i Wandy, urodził się 26 kwietnia 1922 roku w Warszawie. Lata dziecięce spędził we Francji. W 1932 roku z rodzicami i młodszym bratem przeniósł się na stałe do Polski. W Warszawie ukończył gimnazjum im. Mikołaja Reja. Wybuch drugiej wojny światowej przerwał wszelkie plany życiowe, między innymi studia na politechnice, naukę w konserwatorium muzycznym.

W 1946 roku dzięki pomocy rządu francuskiego, rodzina Styków opuściła kraj. Przeniosła się do Paryża, stamtąd wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych dołączając do Tadeusza, brata Adama. Andrzej Styka przez Szwecję również wyjechał do USA.

W 1952 roku ukończył Uniwersytet Columbia w Nowym Jorku, otrzymując tytuł inżyniera, a w 1960 brodliński Instytut Politechniki, po którym został doktorem chemii.

Andrzej Styka przez długie lata pracował na kierowniczych stanowiskach w różnych korporacjach rządowych i prywatnych. Znany jest jako konstruktor i wynalazca jednych z najlepszych na świecie nart wyprodukowanych na bazie żywicy poliestrowych (fiberglass epoxy i polyester resins). Będąc naukowcem z dziedziny chemii inżynierskiej rozwiązywał problemy zanieczyszczenia środowiska. Opracował skomplikowany proces wytwarzania ekonomicznych paliw i benzyny z węgla. Jego wyniki badań publikowane były w wielu fachowych pismach. Za swą szeroką wiedzę i doświadczenia zawodowe zyskał w środowisku amerykańskim wielkie uznanie, szacunek i poważanie.

Był członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego, Kongresu Polonii Amerykańskiej i Polish American Veterans.

Andrzej Styka był synem Adama i bratankiem Tadeusza Styki. Jako ostatni potomek rodu Styków Andrzej czuł się odpowiedzialny za upowszechnienie wspomnień, pamiętników, obrazów i wielu osobistych przedmiotów ze zbiorów rodzinnych, pragnął udostępnić tę kolekcję całemu światu. Jest to wspaniały pomnik uwieczniający wspaniałych artystów z jego rodziny, którzy dzielili się ich talentem z całym światem.

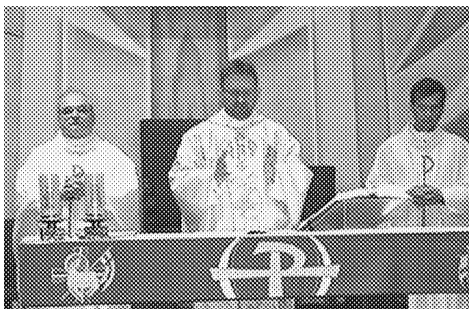
Ostatnie lata spędził na propagowaniu spuścizny rodziny Styków. Z wielką pasją poświęcił się, wraz z żoną Marią, opracowaniu i wydaniu wspaniałej książki-albumu o życiu i twórczości swoich przodków. Książka ta jest ostatnim dokumentem historycznym, zawiera wiele wspaniałe opracowanych materiałów z rodzinnych archiwów Styków; Jana, Adama i Tadeusza.

Jako ostatni z rodu Styków pozostał wierny tradycji swoich przodków. Niech zostanie w naszej pamięci jako wielki Polak, wspaniały patriota, człowiek o wielkiej wiedzy i szlachetnym sercu, który kochał życie i ludzi. Zmarł 15 maja. Pożegnaliśmy go z żalem.

Pokój jego duszy!

*Maria Styka †*

### Dzień Braterstwa z Polakami na Wschodzie Zbysław Petryka



**Ksiądz Wójcik koncelebrował mszę świętą w kościele Matki Boskiej Jasnogórskiej z Ks. Proboszczem Bogdanem Molendą (L) i Ks. Stanisławem Twarowskim z Warszawy**

W dniu 6 Maja, 2007r. odbyła się uroczystość; Komitetu Pomocy z Polakami na Wschodzie, która jak dotychczas była obchodzona co roku.

Uroczystość ta odbyła się na Sali parafialnej kościoła Matki Boskiej Jasnogórskiej w Los Angeles, w nowo odrestaurowanej Sali i pięknie udekorowanej.

Przed rozpoczęciem Mszy Św. Ksiądz wraz z honorowym poczetem sztandarowym uroczystość weszli przed ołtarz. Msza Św. była poświęcona dwóm intencjom z okazji święta 3 Maja i za Ojczyznę, oraz poświęcona Ofiarom Golgoty Wschodu i weteranom walki o wolność i niepodległość.

Ks. Wójcik przybył z Polski ze specjalną wizytą aby uczestniczyć w tej uroczystości i koncelebrował we Mszy Św. W porywającym kazaniu wskazał na trzy znaki polskości przewijające się przez historię Polski. Te trzy znaki to: Krzyż, Królowa Polski i Biały Orzeł, które przewodziły narodowi w latach triumfu i w latach walki o przetrwanie.

Polski krajobraz wypełniają te znaki i są światłem przewodnim dla narodu polskiego. Po Mszy Św. złożono kwiaty przed pamiątkowymi tablicami na frontonie kościoła. Zaraz po tym goście przeszli do Sali parafialnej. M.C. Pan K. Cybulski zaprosił na podium Franciszka Kosowicza, prezesa Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie by powitał zebranych gości tej uroczystości, którymi byli: Goście Honorowi: W. Sz. Pani Konsul Rzeczypospolitej Polskiej, Marzena Gronostajska, Wb. Ks. Wiesław Wójcik, T.Ch. zasłużony w pracach Komitetu. Wb. Ks. Proboszcz Bogdan Molenda, Sz. Pan Richard Wideryński Prezes K.P.A.

Po inwokacji Ks. Proboszcza Bogdana Molendy uczestnicy zaczęli spożywać wymieniony obiad przygotowany przez państwo Turek oczywiście mając po lampce wina. Na każdym stole była butelka szampana do losowania. Szampan był darem Wojciech Narbuta. Dochód z loterii będzie przeznaczony na pomoc Polakom na Wschodzie. W części artystycznej Natalia Romuzga odśpiewała pięknie „Polskie Kwiaty” przy akompaniamencie pianisty Szymona Graba. Jadwiga Narębska recytowała poemat „Spacerkiem po Lwowie”. Stare polskie piosenki grał z taśm Lech Pisarski a goście gremialnie wtórowali temu.

W II części programu F. Kosowicz poprosił na podium Panią Konsul Marzenę Gronostajską, która podziękowała za zaproszenie oraz wspominała o zasługach Komitetu i o pozytywnej współpracy z Polonią.

Następnie przemówił Pan Richard Wideryński Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, Połud. Kalifornii, który powiedział o olbrzymim znaczeniu pomocy przekazywanej Polakom na Wschodzie. Dzięki działalności Komitetu przetrwało wiele polskich szkół; pomoc materialna znaczy wiele, ale największym darem jest nadzieja i wiara, że Polacy na Wschodzie nie są sami i nie zapomniano o nich.

Właśnie takiej pomocy dostarcza Komitet przez 18 lat swego istnienia. Później F. Kosowicz przedstawił Ks. Wiesława Wójcika, z którym to Komitet prowadził

*Petryka - Dzień Braterstwa do str. 24*

### Może pomógłby Grabski?



**Prof.  
Jerzy Przystawa,  
Uniwersytet Wrocławski**

Trwa, a nawet się zaostrza, kolejny strajk lekarzy, zdenerwowany premier bez ogródek sygnalizuje wzięcie zbuntowanych konowalów w *kamasze*, a do strajku już szykują się nauczyciele. Tymi ostatnimi premier przejmując się mniej, bo zamknięcie szkół, na krócej czy dłużej, jeszcze nikomu nie zaszkodziło, a na polskich nauczycieli za granicą nikt specjalnie nie czeka, nie mają więc w zanadru jakichś super argumentów, których władza musiałaby się obawiać. Pozostaje jednak faktem, że tych dwu najważniejszych sektorów życia społecznego – edukacji i opieki zdrowotnej – przez 18 lat zreformować się nie udało, pomimo wszystkich niesłychanych osiągnięć ekonomicznych i politycznych kolejnych ekip reformatorskich. Nie pomógł nawet geniusz polskiego cudotwórcy, Leszka Balcerowicza, a prof. Zyta Gilowska skromnie pozostaje w cieniu i nawet nie zabiera głosu w tych finansowych utarczках.

Wiemy wszyscy, że największym polskim ekonomistą, finansistą i reformatorem był i jest Leszek Balcerowicz. Dowodzą tego nie tylko hołdownicze listy wypisywane przez polskich inteligentów, ale i deszcz doktoratów honorowych i najróżniejszych nagród międzynarodowych. Nie jest jednak na 100% pewnym, że ta opinia przetrwa przez pokolenia, tym bardziej, że – jak wspomnieliśmy – nawet i on nie potrafił uchronić służby zdrowia i systemu oświatowego przed zapaścią. Nie brakuje i dzisiaj głosów i opinii ludzi mu niezyczliwych, którzy podważają zarówno jego dorobek naukowy, jak i ekonomiczne, i polityczne osiągnięcia. Natomiast ekonomistą i politykiem polskim, którego pozycja w opinii publicznej pozostaje od 80 lat niepodważalna był prof. Władysław Grabski, dwukrotny premier i minister skarbu w kolejnych rządach i nawet sam Leszek Balcerowicz z uznaniem wypowiada się o nim na swojej stronie internetowej! Jak z problemem lekarzy i nauczycieli poradziłby sobie Władysław Grabski?

Przed wszystkim zwróćmy uwagę, że według oficjalnych wypowiedzi premiera, jego ekipa sprawuje rządy w okresie, który rządzący uważają za najlepszy w historii Polski, kiedy gospodarka polska kwitnie i dynamicznie się rozwija. Dzisiaj jest świetnie, a jutro będzie jeszcze lepiej. Czasy Władysława Grabskiego to kompletne przeciwieństwo: to czasy w historii Państwa Polskiego chyba najtrudniejsze. Trwa wojna polsko-bolszewicka, Sowici już zbliżają się do Wisły, Polska nie ma nawet swojej waluty, szaleje inflacja. Za polskim premierem i ministrem skarbu nie stoi żaden Bank Światowy i miliardy dolarów gotowe w każdej chwili wejść na polski rynek. W takim czasie zostać polskim premierem i ministrem skarbu to wielkie wyzwanie, które wymaga nie tylko umiejętności i wiedzy, ale także fizycznej odwagi, a może nawet bohaterstwa!

O zasługach Władysława Grabskiego napisano wiele i można o nich łatwo przeczytać w Internecie: o reformie walutowej, o utworzeniu polskiego banku emisyjnego, o reformie podatków, o zduszeniu inflacji, o ustabilizowaniu budżetu. Były to reformy Władysława Grabskiego – nie podpowiadał mu ich żaden Soros czy Sachs, przeciwnie, to Grabski był wzorem dla reformatorów finansów w innych krajach europejskich. Są jednak takie reformy Grabskiego, o których jakos się nigdzie nie pisze i nie wspomina, a zasługują jak najbardziej na uwagę. Szczególnie dzisiaj, wobec problemów płacowych nauczycieli i lekarzy.

Z wypowiedzi rzeczników strajkujących lekarzy i nauczycieli dowiadujemy się, co ich boli – nie to, że jedni i drudzy zarabiają daleko mniej, niż sięgają ich aspiracje, ale przede wszystkim RELACJA ich zarobków do zarobków innych grup zawodowych w Polsce. Tę relację uważają za

*Przystawa do str. 24*